

SAMORZĄD I ADMINISTRACJA

Będzie nowa wojna o odbiór śmieci

Samorządowcy zarzucają firmom wywożącym odpady zmowę cenową. **Rząd rozważa powrót do monopolu gmin**

Urszula Mirowska-Łoskot
urszula.mirowska@infor.pl

Resort środowiska szykuje rewolucję w przepisach śmieciowych. O jej szczegółach mówił wiceminister Janusz Ostapiuk w opublikowanym wczoraj wywiadzie dla DGP.

– Zastanawiamy się np., czy odstąpić od procedury przetargów na odbiór odpadów – zapowiedział Janusz Ostapiuk. – Uważam, że samorządy mogą stosować zasadę in house, ale powinno to dotyczyć tylko tych sytuacji, gdy ich przedsiębiorstwa będą spełniały wysokie standardy przetwarzania odpadów – podkreślił.

Wymagałoby to zmiany prawa zamówień publicznych. Ostatecznie swoją propozycję rząd przedstawi na przełomie lipca i sierpnia.

– Jeśli znalazłoby się to w planowanym projekcie, byłaby to odpowiedź na nasze postulaty – ocenia Krzysztof Choromański, ekspert ds. gospodarki odpadami Związku Miast Polskich.

Zalew pozwów

Od 1 lipca 2013 r. przepisy ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399) zobowiązują samorządy do przeprowadzenia przetargów na odbiór śmieci. Ta zmiana wywołała burzę. Gminy domagały się, aby z tego wymogu zrezygnować. Inowrocław np. zaskarżył te przepisy do Trybunału Konstytucyjnego (sprawa została umorzona).

– Mimo że obowiązki w zakresie gospodarki odpadami spoczywają na gminach, te nie mogą zlecać własnym spółkom wykonania tego zadania. Samorządowe firmy odbioru odpadów musiały startować w przetargach. Jeśli nie wygrały, to gminy miały problem, co z nimi zrobić, czy ich nie zlikwidować – mówi Krystyna Flak, dyrektor gospodarki od-

Gospodarka odpadami do zmiany

Obecnie w parlamencie trwają prace nad trzema projektami nowelizacji przepisów śmieciowych. **Mają zostać uchwalone jeszcze w wakacje.** Poza tym kolejne zmiany zapowiada rząd

Sejm

Poselski (PO) projekt nowelizacji o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie ustawy o własności lokali. Zawiera m.in.:

- !!! doprecyzowanie obowiązków gmin w zakresie sporządzania corocznej analizy stanu gospodarki odpadami komunalnymi
- !!! doprecyzowanie pojęcia punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK) poprzez wskazanie, iż mają one stacjonarny charakter

Sejm

Poselski (SLD) projekt nowelizacji o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zawiera m.in.:

- !!! wprowadzenie maksymalnych stawek za odbiór odpadów
- !!! możliwość bonifikaty dla najbiedniejszych mieszkańców, którzy opłacaliby 50 proc. kosztów wywozu śmieci

Senat

Senacki projekt ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw. Zawiera m.in.:

- !!! obowiązek sporządzania przez zarządy województw planów inwestycyjnych w zakresie gospodarki odpadami. Mają wskazywać instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych, które powinny zostać wybudowane w województwie

Maksymalne stawki za odbiór śmieci wg projektu SLD

(zł/miesięcznie/mieszkańca)		(zł/miesięcznie/gospodarstwo domowe)	
10,2	15,5	17,07	27,1
ZA ODPADY SEGREGOWANE	ZA ODPADY NIE-SEGREGOWANE	ZA ODPADY SEGREGOWANE	ZA ODPADY NIE-SEGREGOWANE

padami w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Krakowie.

Propozycja Janusza Ostapiuka byłaby więc bardzo korzystna dla samorządów.

– Wymaga jednak dookreślenia to, jakie standardy miałyby spełniać samorządowe przedsiębiorstwa. Czekamy więc na ostateczną propozycję – zaznacza Krzysztof Choromański.

Firmy prywatne są przeciwno.

– Zasada in house powinna być stosowana tylko w wyjątkowych przypadkach – uważa Marian Mazurek z Kancelarii M. Mazurek i Partnerzy, ekspert Pracodawców RP.

Wskazuje, że jeśli rząd odstąpiłby od procedury przetargów, straciłoby i mieszkańcy, i budżet państwa.

– Przedsiębiorstwa prywatne o 30 proc. lepiej gospodarują środkami niż publiczne. Unieвозмоżliwienie im startowania w przetargach nie przyniesie więc żadnych korzyści, a przecież za wywóz śmieci płać

mieszkańcy – podkreśla Marian Mazurek.

Uzupełnia, że jeśli propozycja przejdzie, to zagraniczne przedsiębiorstwa, które zainwestowały w firmy, będą wnosić do rządu o rekompensatę poniesionych strat.

– Wystarczy, że przedstawia wyniki, jakie miały korzyści, kiedy mogły startować w przetargach, a jakie osiągały w momencie wprowadze-

Ważne: In house jest to powierzenie zleceń podległym sobie podmiotom, bez przeprowadzania przetargu

nia in house. Udadzą się do rządu z fakturą, która przedstawi tę różnicę, a jeśli ten jej nie uwzględni, pójdą nawet do Brukseli – ostrzega Marian Mazurek.

– Trzeba przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, co da nam przywrócenie monopolu gmin. Sektor publiczny i prywatny powinny się uzu-

pełniać w tym zakresie – podkreśla Jean-Michel Kaleta, prezes SITA Polska.

Prof. Marek Chmaj, konstytucjonalista, argumentuje, że rezygnacja z przetargów godzi w zaufanie obywatela do państwa. – Firmy poniosły nakłady, aby przygotować się do zmian. Jeśli teraz rząd zrezygnuje z przetargów, powinien dać dłuższy okres przejściowy – uważa.

Spór o ceny

Samorządy twierdzą, że rezygnacja z przetargów pozwoliłaby ograniczyć patologię.

– Dochodzą do mnie informacje, że w niektórych regionach mogło dojść do zmowy cenowej między firmami – alarmuje Krzysztof Choromański.

Wyjaśnia, że mimo iż na danym terenie działa kilka firm odbierających odpady, ofertę złożyła tylko jedna, i to proponując o 100 proc. wyższą stawkę niż w roku ubiegłym.

– Z uwagi na rok wyborczy gminy nie chcą robić awantury. Ale jeżeli to się potwierdzi, w styczniu trzeba będzie skierować kroki do prokuratury – rozważa ekspert Związku Miast Polskich.

Jean-Michel Kaleta podkreśla, że taki zarzut wymaga wnikliwego sprawdzenia. Thumaczy też, jaka może być przyczyna zaistniałej sytuacji.

– Gminy chcą mieć najtańsze usługi, więc firmy w ubiegłym roku składały oferty po 3–4 zł za odbiór odpadów od jednego mieszkańca, podczas gdy koszty wynoszą przynajmniej 10 zł. Oznacza to, że musiały dopłacać. Nie ma problemu, jeśli jest z czego. W tym roku widocznie pieniądze się skończyły, dlatego zaproponowano 8 zł – mówi Jean-Michel Kaleta.

PISALIŚMY O TYM

Odbiór odpadów poza przetargiem
– DGP nr 127/2014
www.praca.gazetaprawna.pl